



Środa, 30 września 2009 r. imieniny obchodzą: Wera, Zofia, Honoriusz

Fakty | Opinie | Sport | Pieniądze | Kultura | Rozmaitości | Poradniki | Raporty | Więcej | Wybierz Twój dziennik

Polska » Fakty » Media

Moto | Praca | Dom | Turystyka | Szukaj na stronie...

## Ustawa medialna. Akt trzeci - artystyczny



Piotr Farfał (© Wojciech Barczyński/POLSKA)

**POLSKA** Mariusz Staniszewski

2009-09-30 10:54:38, aktualizacja: 2009-09-30 10:55:42

**Nie ma projektu, jest polityczne poparcie. Tak w skrócie określić sytuację, w której mają rozpocząć się prace nad nową ustawą medialną.**

Projekt ma przygotować społeczny komitet, który zawiązał się podczas Kongresu Kultury Polskiej. Teraz musi się jeszcze zebrać ukonstytuować, podzielić na komisje i zacząć pracować.

- Z pewnością podstawą do prac nad nową ustawą będzie projekt ustawy, jaki pół roku temu przygotowały środowiska twórcze - mówi Jacek Bromski, prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich, który zapowiada, że będzie czynnie uczestniczył w przygotowywaniu nowej ustawy.

Gotowy już projekt obywatelski zakłada, że media publiczne byłyby finansowane głównie z opłaty audiowizualnej. Wynosiłaby ona 28 zł i płaciłby ją każdy zatrudniony. - Byłaby ona odprowadzana przez pracodawców. Podobnie jak na przykład ZUS - tłumaczy dalej Bromski.

W rzeczywistości oznaczałoby to powrót do płaconego w innej formie abonamentu. Choć jest to formuła niepopularna, to jednak zapewnia mediom publicznym finansowanie całkowicie niezależne od polityków.

Dzięki opłacie audiowizualnej Polskie Radio i Telewizja Polska otrzymywałby co roku ok. 2 mld zł. Nowy projekt ustawy medialnej z pewnością zawierałby też nowe elementy. Mógłby powołać kilkudziesięcioosobową radę programową, która udzielałaby absolutorium zarządom publicznych mediów.

Ich szefowie byłiby wybierani w konkursach, a kandydaci musieliby uzyskać rekomendację środowisk twórczych, dziennikarskich i naukowych. Te wszystkie zabiegi mają oderwać media publiczne od polityków.

Ale bez poparcia polityków nowych rozwiązań dla mediów publicznych nie da się wprowadzić w życie. Dlatego twórcy z gotowym projektem lub przynajmniej jego założeniami zamierzają pójść do przedstawicieli wszystkich opcji politycznych.

Aktualności | Popularne | Komentowane

13:09 Kolejne trzęsienie ziemi na Sumatrze  
12:21 Śląsk: Powstaje grupa ds. weryfikacji procedur stosowanych podczas katastrof  
11:48 Lublin: Rozbito grupę przestępczą, handlującą ludźmi  
11:09 Gdynia i Szczecin: Zasady sprzedaży stoczni bardziej restrykcyjne  
10:31 Kolejny górnik zmarł po wybuchu w kopalni Wujek-Sląsk  
10:08 Wrocław: Pseudokibice skazani  
09:34 Zaczyna się "czas grypy"  
08:46 Tatry: Chjipy dla koni wozących turystów do Morskiego Oka

[więcej »](#)

**Sonda**

Czy Włodzimierz Cimoszewicz miałby szansę na zwycięstwo w wyborach prezydenckich, gdyby w nich wystartował?

Tak

Nie

Reklama

**POLSKA**  
THE POLSKA TIMES

**Dodaj ogłoszenie  
motoryzacyjne  
do Gazety**

**Tvoja Polska »**

E-wydania



Reklama


Ale bez poparcia polityków nowych rozwiązań dla mediów publicznych nie da się wprowadzić w życie. Dlatego twórcy z gotowym projektem lub przynajmniej jego założeniami zamierzają pójść do przedstawicieli wszystkich opcji politycznych.




- Mamy czyste intencje i zdajemy sprawę, że odpolitycznienie mediów publicznych jest sprawą narodową - mówi reżyser Krzysztof Krauze, członek komitetu obywatelskiego, który ma pracować nad nową ustawą. - Nawet jeżeli jest to postawa trochę naiwna, to musimy wierzyć, że tym razem nam się uda.

Krzysztof Krauze był jedną z osób, które współpracowały z PO przy opracowywaniu poprzedniej ustawy medialnej. W ostatniej chwili Platforma wycofała się jednak z ustaleń, jakie zawarła ze środowiskami twórczymi, i ostatecznie projekt przepadł.

strona: 1 z 2»

REKLAMA

 Dodaj komentarz

Dodaj   Wyślij  Drukuj 